

Bezmyślna decyzja władz przekreśliła szanse na prymat Polski w lotnictwie odrzutowym

## Już w 1931 roku polscy naukowcy pracowali nad prototypem SILNIKA ODRZUTOWEGO!

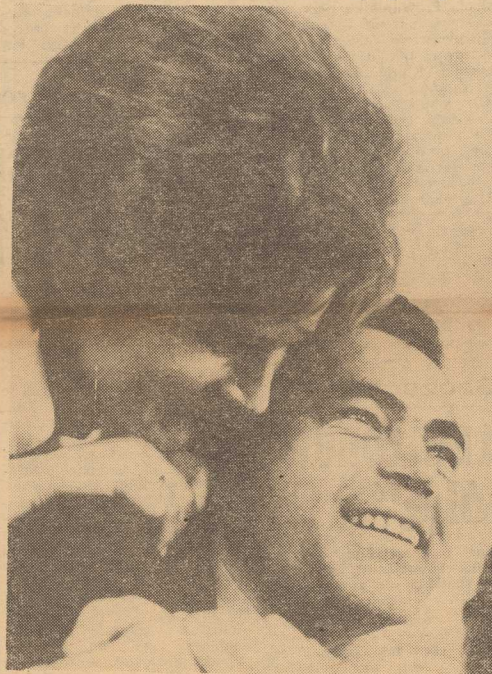
PRZED KILKU DNAMI odrzutowy samolot szkoleniowo-treningowy „Iskra” pilotowany przez oblatywacza inż. Abramowicza ustanowił nowy światowy rekord szybkości dla tej klasy samolotów. „Iskra” jest dziełem polskich konstruktorów. Zarówno kształt kadłuba jak i sam silnik odrzutowy są oryginalnym dziełem polskich inżynierów i konstruktorów, wykonanym całkowicie w kraju.

PRZY OKAZJI tego niewątpliwego osiągnięcia polskiej myśli konstruktorskiej warto przypomnieć, że przed 33 laty, kiedy jeszcze na świecie głucho było o tego typu samolotach, nasi inżynierowie — konstruktorzy przystąpili do prac nad pierwszym silnikiem odrzutowym. Borykając się z dużymi trudnościami finansowymi, w małym warsztaku przy ulicy Żelaznej w Warszawie, zbudowali prototyp pierwszego silnika. Twórcy, inżynierowie Oderfeld, Sacha i Bernardzikiewicz wyczerpawszy wszelkie fundusze własne, zwrócili się o pomoc do państwa. Niestety, władze sanacyjne uznały, że lotnictwo odrzutowe nie ma przyszłości i odmówiły kretywania dalszych prac.

Dopiero po kilku latach inżynier Oderfeld rozpoczyna pracę nad budowaniem zespołu

turbiny silnika odrzutowego. W roku 1938 turbina pomyślnie zdała egzamin na stoisku prób. Niestety, jest już za późno by myśleć o konstruowaniu budowie na skalę przemysłową pierwszego na świecie samolotu odrzutowego. Rok 1939 grzebie wszelkie nadzieje twórców, przekreślając szanse Polaki na prymat w dziedzinie lotnictwa odrzutowego. (sok)

### Wakacje kosmicznej pary



Walentyna Nikolajewna-Tierelszkowa i Andrian Nikolajew na wakacjach w Autonomicznej Republice Czuwaskiej, rodzinnym kraju męża Walentyna.  
CAF — telefoto

### Zgon Elisabeth Flynn

MOSKWA PAP. 5 bm. w Moskwie po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarła w wieku 74 lat Elisabeth Flynn, przewodnicząca — od 1961 roku — Komunistycznej Partii USA.

W opublikowanym w Moskwie nekrologu stwierdza się, iż Elisabeth Flynn wniosła cenny wkład do umocnienia je dności międzynarodowego ruchu komunistycznego w oparciu o zasady twórczego marksizmu-leninizmu.

### Katastrofa w Mediolanie

RZYM PAP. w sobotę zawałił się dach jednego z budynków mieszkalnych w Mediolanie. Spod gruzów wydobyto dwóch zabitych i 10 rannych.

### J. TITO złoży wizytę na Węgrzech

BELGRAD (PAP). Jak podała Agencja Tanjug, prezydent Jugosławii i sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii J. Broz-Tito złoży oficjalną wizytę na Węgrzech w dniach 11—16 września br.

### Otwarcie Targów w Brnie

BRNO PAP. 36 krajów reprezentowanych przez 620 wystawców bierze udział w otwartych 5 brn. VI Międzynarodowych Targach w Brnie. Tegoroczne targi brneńskie, będące przede wszystkim interesującym przeglądem osiągnięć przemysłu maszynowego, odbywają się pod hasłem: „Technika w służbie pokoju i postępu”.

### CZARNY PIĄTEK

- Katastrofa samolotu
- Czołg strzelił w... przedszkole
- Zderzenie okrętów

LONDYN (PAP). W piątek wieczorem o godz. 22 czasu warszawskiego rozbił się około 100 km na północ od Rio de Janeiro samolot brazylijskich linii lotniczych, na którego pokładzie znajdowało się 34 pasażerów i 5 członków załogi.

SAMOLOT LECIAŁ z portu Recife do Rio de Janeiro. Konflikt radiowy między samolotem a lotniskiem zerwany został około pół godziny przed momentem katastrofy. Samolot z nieznanymi dotychczas przyczyn runął na stok niewielkiego wzgórza. Wszyscy pasażerowie oraz cała załoga zginęli.

### Morderstwo na oczach tłumów

LONDYN. W Londynie dokonano wczoraj potwornego morderstwa. 32-letni John Ball na oczach kilkudziesięciu osób zabił pięćmiastą nożą w wielkim supermarketzie przy Reading Street 18-letnią ekspedientkę, Barbarę Seymour.

Morderca został aresztowany. Oświadczył on, że zabił dziewczynę, ponieważ nie chciała wyjść za niego za mąż.

tem a lotniskiem zerwany został około pół godziny przed momentem katastrofy. Samolot z nieznanymi dotychczas przyczyn runął na stok niewielkiego wzgórza. Wszyscy pasażerowie oraz cała załoga zginęli.

LONDYN PAP. Brytyjski okręt flagowy „Lion” zderzył się w piątek z frachtowcem „Lowestoft” w pobliżu Edynburga w Szkocji. Straty w ludziach nie zanotowano, jednakże uszkodzenia obu okrętów są duże. Poważne, iż trzeba będzie odesłać do doków.

E205/001 Egz. Obow. Regionalny W. 9/04

# Kurier

ROK ZAŁOŻENIA — 1945  
WYD. AB  
Cena 50 gr Nr 209 (6249)  
NIEDZIELA, 6. IX. 64 r.  
PONIEDZ., 7. IX. 64 r.

## Szczeciński

### DOŻYNKI DWUDZIESTOLECIA

#### Dekoracja przodujących rolników w Belwederze

WARSZAWA PAP. KILKADZIESIĄT TYSIĘCY PRZEDSTAWICIELI WSI Z CAŁEJ POLSKI ZAJMIĘ DZIŚ MIEJSCA NA TRYBUNACH WARSZAWSKIEGO STADIONU 10-LECIA, ABY WZIĄĆ UDZIAŁ W OGÓLNOPOLSKIM ŚWIECIE PŁONÓW.

BĘDĄ TO DOŻYNKI szcześcińskie, przypadają bowiem w okresie obchodów XX-lecia Polski Ludowej i do kładnie, w dniu 20 rocznicy ogłoszenia historycznego dekretu o reformie rolnej.

O godz. 10 rano spodziewane jest przybycie gospodarza dożynek, któremu zostanie wręczony okazali bochen chleba z nowego ziarna. W imieniu całej wsi wręczenia chleba dokonają: starosta dożynek — Edward Kobylecki, gospodarz z Rzezczyca Ziemianskiej w pow. Kraśnik w towarzystwie starościny Anny Szabłowej — go spodni ze wsi Wzdół Rządowy w pow. Kielce. Zarówno starosta, jak i starościna, to znani szeroko przodujący rolnicy i działacze społeczni.

Niedzielne święto płonów będzie okazją do podsumowania dorobku naszego rolnictwa i całej wsi w latach Polski Ludowej. Nie bez słusności nazwano je więc „Dożynkami dwudziestolecia”.

Zgromadzeni na stadionie oglądać będą piękne widowisko, odwarżające stare tradycje dożynkowe, wypełnione treścią dnia dzisiejszego. Uroczystości transmitować będą również PR i TV.

Po południu czekają goście dożynkowych liczne atrakcje, jakie dla nich przygotowała Warszawa.

WARSZAWA (PAP). W przeddzień tradycyjnych obchodów ogólnokrajowych dożynek w godzinach wieczornych 5 bm. odbyła się w Belwederze dekoracja blisko 100 przodujących rolników i pracowników rolnictwa oraz pracowników naukowych instytutów i zakładów doświadczalnych wysokimi odznaczeniami państwowymi nadanymi przez Radę Państwa. Dekoracji dokonali: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab.

### Amnestia w Bułgarii

SOFIA (PAP). W związku ze zbliżającym się świętem 20 rocznicy zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w Bułgarii, z inicjatywą KC BPK i Rady Ministrów, prezydium Zgromadzenia Ludowego LRB wydało dekret o amnestii.

Amnestia objęła połowę skazanych. Nie dotyczy ona osób skazanych za ciężkie przestępstwa oraz recydywistów.

W uroczystości udział wzięli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych.

### Szczecińska wieś na Dożynkach

WCZORAJ wieczorem specjalnym pociągiem na uroczystości Centralnych Dożynek odjechało do stolicy, 1010 delegatów wsi województwa szcześcińskiego. Wśród delegatów 30 procent stanowią robotnicy rolni z PGR. Licznie reprezentowane są też kobiety i młodzież. Razem z delegacją wyjechały do Warszawy dwa zespoły artystyczne z Leszczyna i pow. szcześcińskiego. Wystąpią one we wspólnym pokazie 2400 członków zespołów artystycznych na Stadionie Dziesięciolecia, a następnie na ulicach stolicy. (wit)

### Przed wizytą N. Chruszczowa w Bonn

(Wł.). Oponenti Erharda na gruncie wewnętrzno-politycznym — pisze boński korespondent AP, Weyland — dają do zrozumienia, że wykorzystają w daleko idącym stopniu ewentualne fiasko jego zapowiadanej spotkania z Chruszczowem. Jeśli rozmowy Erhard — Chruszczow nie przyniosą pozytywnych rezultatów, kanclerz zachodniemiecki znajdzie się w ogniu krytyki.

Z największą rezerwą odniósł się na razie do bońskiej wizyty Chruszczowa Brandt i Adenauer. 88-letni Adenauer, który pozostał głową CDU, zawsze był zwolennikiem twardej linii politycznej wobec ZSRR.

Formalne zaproszenie — kości Weyland — zostanie wystosowane do Moskwy prawdopodobnie w ciągu najbliższych pięciu dni.

PLON NIESIEMY...

JAK FALA PRZYPIŁYU PRZETOCZYLI SIĘ PRZEZ KRAJ DOŻYNKOWE ŚWIĘTA. We wsiach, potem w miastach powiatowych i wojewódzkich niesli chłopie rumiane bochny chleba wypieczone z nowo zebranego ziarna i wręczali je Gospodarzom. Chleb i sól, uswiecone staropolskim zwyczajem całowaniem pachnącego bochna i pieśni spiewane od wieków: „Plon nie siemy, plon”.

Inny już kraj, nie ma ek omówów i obszarników czekających na zbory, które zape wniały im pańskie życie bez pracy, nie ma dźwięków od świtu do zachodu, inna jest ziemia dalsza, matka wszyscy kłit tych, którzy orzą i sieją...

DZIS najlepiej z najlepszych poniosą bochen ogromny przez murawę Stadionu Dziesięciolecia w Warszawie i wtęcą go uroczysto przedstawię eliom partii, rządu, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego.

Będzie to bochen, na który patrzy cały kraj. Piękny, jubileuszowy bochen chleba, ukoronowanie dnu dziesięciolecia drogi rolnictwa w Polsce Ludowej.

6 WRZEŚNIA 1948 ROKE rzucono pierwsze ziarno na ten chleb...

Chłopskie synowie walczyli jeszcze o Polskę Ludową, w ziemię ryta granatem i bombą wsiakają ich krew, a ojcowie starannie po gospodarstku odmierzali nowe przedziałki ziemi. Dekret o reformie rolnej ogłoszony w tym dniu był pierwszym najbardziej bliskim chłopu dokumentem. Zapowiadał realizację programu reformy społecznej, o który tyle lat walczone. 6 września 1948 roku ziemia przeszła we władanie ludu. Chłop od tej chwili miał orać, siać i zbierać dla siebie.

A ŻE ROBIŁ TO TAK DOBRZE JAK NIGDY, świadczy zwykły gospodarski bilans: plony czterech zbóż podstawowych wzrosły z 9 kwintali w roku 1946 do 17,2 kwintali z ha w latach 61-63. Plony buraków cukrowych, o 88 kwintali z ha, kartofli o 37 kwintali. A wzrost plonów znaczy u nas lepsze chłopskie życie, znaczy lepsze chaty, piękne meble, więcej elektryczności, motocykli, ubrań i kulturalnych rozrywek.

ALE ŚWIETUJĄC DOŻYNKI CHŁOPI ŚPIEWAJĄ: „...aby więcej plonowało, po sto kocy z kopy dato...” bo nie ma w chłopskim życiu „szczętych szczęśliwości”. Moż na i trzcha zbierać, więcej, pracować lepiej i sprawniej.

Państwo w swoich planach gospodarczych ogłosiło „pociągłość rolnictwa”. Chłopi dadzą swój trud, aby więcej plonowało, aby bogaciej obrodziły. Na trud ten i na związany z nim bochen chleba czeka boiem cały kraj. Od wielkości tego bochna zależy szczęście „domu”, do którego przynosić trzeba o ro roku dożywkowe plony. (RS)

Obrady członków Banku Spółdzielczego

DZIS obraduje w Szczecinie walne zgromadzenie delegatów Banku Spółdzielczego. Ponieważ Bank Spółdzielczy jest instytucją mało na ogół znaną, pogrośiliśmy jego kierownika i zarazem prezesa zarządu, p. FRANCISZKA HALICZKIEGO, o kilka słów informacji. — Bank Spółdzielczy, w odróżnieniu od innych tego typu instytucji, działa w oparciu o zasadę członkostwa. W niewielkim tylko stopniu korzystamy z funduszy państwowych, gospodarujemy funduszami własnymi, pochodzącymi z wkładów członkowskich i lokowanych u nas oszczędności. Działalność Banku obejmuje kredytowanie rolnictwa, ogrodnictwa, pszczelarstwa, hodowli pszczołek, zwierzat futerkowych, drobiu itp. w.

POGODA na dziś

ZACHMURZENIE tuż ze skłonnością do przelotnych opadów i burz. Temp. do 26 st. Wiatry silne, później umiarkowane, z kierunków południowo-zachodnich i południowych.

Został na chwilkę

Zakończenie wizyty N. Chruszczowa w CSRS

PRAGA (PAP). W sobotę rano dziecka delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC KPZR, premierem N. S. Chruszczowem udała się na pokładzie samolotu „Il-18” w drogę powrotną do kraju. W tym samym dniu opublikowane zostało radziecko-czechosłowackie wspólne oświadczenie.

Napięcie na linii Grecja - Turcja

PARYŻ (PAP). Greckie siły zbrojne posławione zostały w stan pogotowia w związku z przemówieniem premiera Turcji, Inonu, które w Atenach ocenione zostało jako groźba.

Według informacji ateńskich, Turcja rozmięciła wzdłuż granicy grecko-tureckiej jednostki artylerii i czołgów. Wojska greckie w tym rejonie otrzymały rozkaz gotowości bojowej.

A może by tak w Szczecinie?

SPRZEDAŻ TELEWIZORÓW „na próbę”

WARSZAWA (PAP). Wprowadzona z początkiem br. w Warszawie eksperymentalna sprzedaż telewizorów „na próbę”, poprzedzona wypożyczeniem spotkała się z uznaniem klientów.

JAK WIADOMO, w wytypowanej placówce ŻURIT można wypożyczyć na okres pół roku telewizor przy opłacie miesięcznej 270 zł. Po okresie próbnym, klient może dokonać zakupu (w tym przypadku wpłata z tytułu wypożyczenia opłaty zaliczane są jako spłata rat), albo zwrócić aparat.

Powyższą formą sprzedaży objęte były dotychczas tylko telewizory marki „Smaragd”. Obecnie kolegium MHW posta-

ENERGETYKA przed nowymi zadaniami

Centralna akademie „Dnia Energetyka” we Wrocławiu

WROCLAW PAP. TEGOROCZNE, UROCZYSTE OBCHODY ŚWIĘTA ENERGETYKÓW POLSKICH ODBYŁY SIĘ W SOBÓTĘ WE WROCLAWIE. NA UROCZYSTA AKADEMIEJ Z OKAZJI „DNIA ENERGETYKI” PRZYBYLI: CZŁONEK BIURA POLITYCZNEGO KC PZPR, WICEPREZES RADY MINISTRÓW — FRANCISZEK WANIOŁKA, MINISTER GÓRNICICTWA I ENERGETYKI — JAN MITRĘGA, WICEPRZEWODNICZĄCY CRZZ — PIOTR GAJEWSKI, I SEKRETARZ KW PZPR WE WROCLAWIU — WŁADYSŁAW PIŁATOWSKI, PRZEDSTAWICIELE WŁADZ WOJEWÓDZKICH, PŁACÓWEK NAUKOWYCH, STOWARZYSZEŃ TECHNICZNYCH ORAZ DELEGACJE ENERGETYKÓW Z CAŁEGO KRAJU. W AKADEMII WZIELY RÓWNIEM UDZIAŁ PELEGAJE ZWIĄZKOWE ENERGETYKÓW ZE ZWIĄZKU RADZIECKIEGO, CSRS, NRD I FRANCJI.

PRZEMÓWIENIE OKOLICZNOŚCIOWE wygłosił wicepremier Franciszek Waniołka zaś minister Górnictwa i Energetyki — Jan Mitręga wystąpił z referatem obrazującym dorobek energetyków w minionym 20-leciu i jej zadania na przyszłość.

Omawiając rozwój naszej energetyki w minionym dwudziestolecu F. Waniołka przypomniał, że w okresie tym zbudowaliśmy wiele nowoczesnych elektrowni, takich jak Gorzów, Skawina, Konin, Łagisza, Turów i inne.

Cieszy nas — stwierdził mówca — że w tych nowych obiektach pracują turbozespoły kraja produkcji, których poziom techniczny dorównuje, a nawet przewyższa wiele wskazywał charakterystycznych dla tego rodzaju urządzeń produkowanych przez produkujące firmy europejskie.

Z kolei F. Waniołka omawiając rolę, jaką spełnia energetyka w rozwoju gospodarki i wszystkich dziedzin życia w naszym kraju. Rola ta będzie się stale powiększać. Dlatego też przed

energetyką stoją w najbliższej perspektywie trudne i odwołne zadania. Ich realizacja jest w decydującej mierze zależna od wdrażania postępu technicznego, stosowania najnowszych osiągnięć nauki w tej dziedzinie. Energetyka, jak mało która dziedzina naszej gospodarki, nadaje się do stosowania automatyki na najwyższym poziomie, zdalnego sterowania procesami wytwórczymi, wykorzystania maszyn ma-

tematycznych w kierowaniu procesami wytwórczymi.

Na zakończenie mówca życzył energetykom dalszych sukcesów w pracy dla dobra narodu i Polski Ludowej.

„Giełda miast bliźniaczych”

W SOBÓTĘ, w drugim dniu V Kongresu Światowej Federacji Miast Bliźniaczych rozpoczęła obrady w 7 komisjach. M. in. komisji rady wspólnot światła, młodzieży, kultury i finansów.

Po południu otwarta została „giełda miast”, w czasie której zgłaszane były propozycje, a także zawierane nowe związki bliźniacze.

Przed IV Kongresem ZSL

Czyny społeczne wartości 100 mln zł

W PIĄTEK odbyła się w Szczecinie wojewódzka narada aktywu Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, poświęcona omówieniu zadań Stronnictwa przed zbliżającym się IV Kongresem. W naradzie wziął udział członek NK ZSL, kierownik Wydziału Organizacyjnego, Cz. SADOWSKI.

Naradzie przewodniczył i przemówienia wstępne wygłosił prezes WK ZSL pos. I. KONKOLEWSKI, który poinformował m. in., że dla uczczenia Kongresu, który odbywa się w roku XX-lecia Polski Ludowej, szczecińscy rolnicy zrzeszeni w ZSL podjęli czynny produkcyjne wartości ponad 100 mln zł.

Obszerny referat przedstawiający tezy do dyskusji przedkongresowej, wygłosił sekretarz WK ZSL, M. TREJGIS. Referat podkreślał umocnienie zwartości ideowej szeregów Stronnictwa i zacieśnienie współpracy organizacji PZPR i ZSL oraz zawiązała liczne postulaty dotyczące m. in. rozwoju kół rolniczych, szkolenia, kształcenia zaocznego i masowego szkolenia rolnicze-go, służby zdrowia i organizacji wycieczek.

Po referacie wywiązała się ożywiona dyskusja. Przedstawiciele terenowych ogniw ZSL poruszyli m. in. problemy podnoszenia plonów, budownictwa wiejskiego, remontów maszyn rolniczych, szkolenia. Ostrej krytyce podległo występujące jeszcze przejawy

niedouczoności, biurokracji i kumoterstwa, które utrudniają i opóźniają postęp w gospodarce wiejskiej.

Wszyscy mówcy podkreślili korzyści, jakie wypływają dla wsi i szeroko zakrojone akcji czynów społecznych dla uczczenia IV Kongresu ZSL.

Zbożnianego gniazda

STATKI NA WEJŚCIU:

- M/S „WODNICA” — z Norwegii i Szwecji z drobnicą. M/S „SKRZAT” — z Anglii z drobnicą. M/S „MODLIN” — z Hamburga z drobnicą. M/S „LIWIEC” — z Rotterdamu z drobnicą. S/S „KIELCE” — z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

- S/S „BRYGADA MAKOWSKIEGO” — do Danii z węglem. S/S „GNIEZNO” — do Danii z węglem. S/S „JEDNOŚĆ ROBOTNICZA” — do Danii z węglem.

WYMIANA WYCIECZEK PRACOWNICZYCH PZM I DEUTSCHE SEEREDEREI

WCZORAJ powrócił do Szczecina pracownicy PZM, którzy w ramach wymiany turystycznej między PZM i Deutsche Seereederei w Rostocku zwiedzieli NRD. Równocześnie powrócił do Niemiec żeglowiec z NRD. Ogółem wymiana turystyczna objętych było w br. 80 pracowników Polskiej Żeglugi Morskiej i tyluż pracowników armatora z Rostocku.

NA ŁOWISKACH:

Rekordowe wyniki w połowach, najwyższe w bieżącym sezonie, na Morzu Północnym, uzyskali trawlerzy — motorowce „Otry” ze Świnoujścia. Średnia dnia — 28 ton śledzia na statek. Najlepszym wynikiem dnia legitymuje się załoga m/t „WIGRY” — 56 ton.

7 bm. w godzinach rannych spodziewany jest w Szczecinie statek-baza „KASZUBY” z ładunkiem 35 tys. beczek śledzia. Brygady przedławkowe „Kaszuby” przedawca na Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w ciągu 3 tygodni 130 tys. beczek ryby.

Gdy zabrakło w kasie 81 tys. zł — zniknęli i ekspedient

W SKLEPIE „MOTOZBYTU” w GLIWICACH przeprowadzono remanent. Stwierdzono manko w wysokości 81 000 zł. Gdy zaczęło się przesłuchanie ekspedientów, stwierdzono nieobecność jednego ekspedienta Jerzego Wyderki. Ułotnił się obawiając się wyników remanentu.

Ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem. W końcu jednak ujęto go MO. Został skazany na 5 lat więzienia i 20 tys. zł grzywny. (rak)

Niezwykły ładunek

GDANSK PAP. Niezwykły ładunek przewoził nurek z AKI. Polskiej Marynarki Handlowej. Do takich należą m. in. przesyłka transportowana obecnie z Korei do Hongkongu przez motorowiec Polskich Linii Oceanicznych „Władysław Broniewski”.

W ładowni statku znalazło się 753 ton suszonych ośmiornic. Nieskądbyś Dalekiego Wschodu gotują na suszonych ośmiornic apteczne zupy, podają je również z prażonym ryżem.

Ciężarówka w płomieniach

GROŹNA katastrofa samochodu wydarzyła się koło miejscowości Strunka, pow. Zgorzelec.

W samochodzie ciężarowym m-ki Star 21 podczas jazdy urwał się wał napędowy przy czym równocześnie nastąpiła eksplozja baku z benzyną.

Samochód oraz ładunek w postaci maszyn do szycia, żelazek i wózków dzierżynnych uległ zniszczeniu. Kierowca ciężarówki zdołał uciec z życiem.

# Miasto pomników z wdziękiem

(Korespondencja własna „Kuriera“ z Finlandii)

**CHOCIAŻ CO DZIESIĄTY CZŁOWIEK W FINLANDII MIESZKA W HELSINKACH, TO JEDNAK MIASTO BY- NAJMNIEJ NIE JEST CHARAKTERYSTYCZNE DLA RESZTY KRAJU. TAKI JUŻ ZRESZTA LOS WIĘKSZOŚCI STO- LIC.**

WEZMY POD UWAGĘ choćby sprawę słynnej od dawna w świecie fińskiej architektury. Oczywiście w Helsinkach znajdziemy zarówno liczne nowoczesne osiedla jak i poszczególnie budynki, które są jej najcenniejszymi reprezentantami. Ale wydaje się, iż nie one wywierają dominujący wpływ na oblicze miasta. Przeciwnie w jego centrum, wraz z częścią głównych arterii — Mannerheimintie, przeważa zabudowa nie mająca wiele wspólnego z nowoczesną architekturą, często dziewiętnastowieczną. Helsinki nie uzyskały tej wątpliwej i tragicznej w osłataczym rachunku „szansy” — budowania miasta od nowa, jaka przypadała choćby Warszawie. Mimo pięcioletniego uczestniczenia Finlandii w wojnie jej stolica nie doznała większych zniszczeń. Dlatego też właśnie na uliczkach starej części miasta, zabudowa nych szarymi czynszówkami, trzeba chyba szukać zarówno „ducha”, jak i „serca” Helsi- nek.

ZAGLĄDAJĄC NA PODWÓRKA i do klatki schodowych ponurych domów-studni i jednopiętrowych domów-czworaków, pozostaje się nagie żywością przeniesiony w przedwojenne dzielnice robotnicze Łodzi, czy ulice warszawskiej Woli. Czegoś tylko jakby brakowało... Ja kiegoś elementu, który trudno po- czątkowo uchwycić... Wreszcie po- jęłam. Mimo, że nie zawsze tylko bram i oficyn były w najlepszym sta- nie, mimo, że wygląd domów i ich mieszkańców nie świadczył o dobro- bycie. Nie taka na pokaz. Po prostu widać było, iż tak tu jest zaw- sze. A więc — nie tylko architektu- ra kształtuje zewnętrzne oblicze miasta...

JESLI JUŻ MOWA o fiń- skim „starym budownictwie”, warto również wspomnieć o skromnym pałacu prezyden- ckim, stojącym prawie tuż przy nabrzeżu Południowego Portu. Prezydent — gdyby miał na to ochotę — mógłby liczyć z o- kien swych apartamentów statki w porcie i kontrolować sprawność przeładunków. W o- toczeniu pałacu prezydenckie- go znajduje się jeszcze inny obiekt — obelisk wzniesiony w roku 1883 w dowód hołdu dla carcy — najjaśniejszej mał- żonki cara Aleksandra II. O kilkanaście dalej, przed katedrą, stoi monumentalny, choć nie w najlepszym guście, pomnik sa- mego cara Aleksandra II, wzniesi- ony w roku 1894. Dąży do- powstania obu wyjaśniają oczy- wiście towarzyszące temu oko- licznosci polityczne. Zastana- wiający natomiast jest fakt, iż mieszkańcy Helsinek po odzy- skaniu niepodległości nie usunę- li owych carskich relikwii. Nie wnikać w takie czy inne posunięcia carskiej rodziny w stosunku do Finlandii, trudno jednak zrozumieć Polakowi ową zimnokrośną obojętność w stosunku do podobnych „pa- miątek”. No cóż, my mieszkań- cy już niaso bardziej na po- łudnie. A Egipcjanie zburzyli nawet, natychmiast po nacio- nalizacji Kanału Sueskiego, pom- nik jego twórcy — inżyniera Lesseps'a...

Zresztą pomniki, to chyba jedno z najciekawszych „hob- by” stolicy Finlandii. Spotyka się je na każdym kroku. Na krótkiej, około pół kilomet- ra długości ulicy Esplanadi- katu naliczyłem aż pięć. Stoją na każdym skwerku i placyku. Choć uroda ich jest różna, to jednak szczególną uwagę zwr- ca — można powiedzieć — kult Finów dla piętna ciała ludz- kiego zakłótego w brzo. Po- stacie alegoryczne, mitologicz- nie bogowie i boginie, dodają u- roku i wdzięku poważnym uli- com Helsinek.

Piszę — poważnym — gdyż takie właśnie wrażenie odnieść można w czasie spacerów po Helsinkach. Miasto, szczególnie w godzinach wieczornych, wy- daje się — dla przybysza z „południa” Europy — aż zbyt spokojne. A raczej — wydawa- łoby się — gdyby nie młodzież. Grupy roześmianych i swobod- nych dziewcząt i chłopców ody- wiają pustawe ulice. Czy gdy dorosną — zachowają uśmiech? Czy będzie to uśmiech nowo- go, nie znającego wojny pokole- nia, podobnego przecież teraz we wszystkich krajach Euro- py?...

W. ANDRZEJEWSKI



MONUMENTALNY GMACH

parlamentu wraz z pomni-kiem Mannerheima przy ulicy tej samej nazwy, są jednym z centralnych punk- tów Helsinek.

Fot. W. ANDRZEJEWSKI

## Z dnia na dzień Z miedzianym czołem

JEST RZECZĄ ZROZUMIAŁĄ, że w dnlach rozpalętywa- nia przyczyn wybuchu II wojny światowej uważa kierując się ku kołom rządzącym w Niemieckiej Republice Federalnej.

PRZEMÓWIENIE KANCEL- RZA ERHARDA, wygłoszone w 25 rocznicę Września zawiera- ło, — bo nie mogło być inaczej, akcenty potępiania pod adre- sem faszystowskiego reżimu. Wnioskował jednak, zdaniem Erharda głównie Hitler, który „ponosił samowolnie złądy odpowiedzialności za politykę ówczesnej Rzeczy”.

Ale i granice odpowiedzialności samego „führera” usiłował Erhard w swoim przemówieniu na różne sposoby zamazać. Usiłował więc u- sprawiedliwić agresję hitlerowska

tym, że „sakończenie pierwszej wojny światowej nie oznaczało rze- czywiście prawdziwego pokoju”, co stwarzało jakoby grunt, sprzyjają- cy wywołaniu następnej wojny. Siarał się przetrzeć bodaj część winy za wybuch wojny na inne mo- carstwa („również inne rządy za- wodły” — wyraził się kanclerz). Dotyczyło to jednak nie tyle odpo- wiedzialności za kapitulację w Mo- nachium, ile służby do podjęcia szkodliwej antykomunistycznej i anty- radzieckiej argumentacji.

POGLĄDY, wyłożone przez Er- harda, a których rzecznikiem był także jego poprzednik na kancler- skim fotelu, znajdują swoje odbo- wie również w stanowisku pewnej części społeczeństwa NRF. Świad- czy o tym wyniki najnowszej ankie- ty jednego z zachodniemieckich instytutów badania opinii public- nej, które mówią, że zaledwie 30 proc. zapytanych uznaje wyłączną winę reżimu hitlerowskiego za roz- pełnienie ostatniej wojny i aż 7 proc. zdejmuje z Niemiec hitlerowskich wszelką odpowiedzialność.

Taka jest bofiska rzeczywistość.

## Czyj głos?

OGROMNA sensacja w zachod- nich Niemczech wywołało ukaza- nie się płyty z piosenkami, śpie- wanymi przez popularną mistrzy- nię świata w jeżdżenie szybkiej na lodzie, 21-letnią Marike Killius. Wkrótce jednak wybuchł skandał — prasa wykryła, że piosenki w rzeczywistości śpiewane są nie przez śpiewaczkę, lecz przez rui- nowaną śpiewaczkę Leonie Brück- ner. Producent płyty zaprzeczł i- wprawdzie tym oskarżeniem, jed- nakże przyznał, że nagrania doko- nano systemem trykownym i że nie które wyższe tony rzeczywiście „poprawione zostały” przez inne o- soby — o lepiej wyszkolonym i u- stawionym głosie. (j. o.)

W XXV rocznicę wybu- chu II wojny światowej w wielu miastach Niemiec- kiej Republiki Federal- nej odbyły się demon- stracje antywojenne zorgan- izowane przez ruch obro- ców pokoju i ruch anty- atomowy.

Na zdjęciu: młodzież Dulsburga demonstruje z brzożowymi krzyżami.

CAF

## Ponowne przesłuchanie Mariny Oswald



NOWY JORK (PAP). Wczor- aj do Dallas w Teksasie przy- byli trzej członkowie Komisji Warren, badającej sprawę za mordowania w listopadzie ub. roku prezydenta Kennedy'ego. Przedstawiciele komisji prze- słuchają ponownie Marinę Oswald (na foto), żonę Lee Oswald — domniemanego za- bójcę Kennedy'ego.

## Stary ale jary...

W KIEROWNICZYCH KO- ŁACH zachodniemieckiej chadecji dyskutuje się ewentual- ność dalszego kandydowania Konrada Adenauera do Bunde- słagu z okręgu wyborczego Ponn. Były kanclerz, który li- czy obecnie 88 lat nie ma naj- mniejszej ochoty wycofać się z życia politycznego, a miejscowi działacze nadal liczą na jego popularność. (j.o.)

## Składana sauna

W SZWECJI można ostatnio ku- pić domową „saunę” (fińska łaź- nie), którą można złożyć i otwor- cić z zewnętrzna ścianę tak, by zajmo- wała przestrzeń zaledwie około 20 centymetrów.

# POLSKA

MIĘDZYNARODOWE TARGI W BRNIE, których uro- czyste otwarcie nastąpi w dniu dzisiejszym, mają już usta- loną tradycję. Rokrocznie zwiększa się ilość krajów uczestniczących w tej międzynarodowej imprezie targowej. W ubiegłym roku w Targach Brneńskich brały udział 43 kraje, w tym roku akces zgłosiła jeszcze liczba państw. Ich wyspecjalizowany charakter — głównie prze- mysł maszynowy — odpowiada pozycji Czechosłowacji wśród krajów europejskich, a także strukturze czechosło- wackiego handlu zagranicznego.

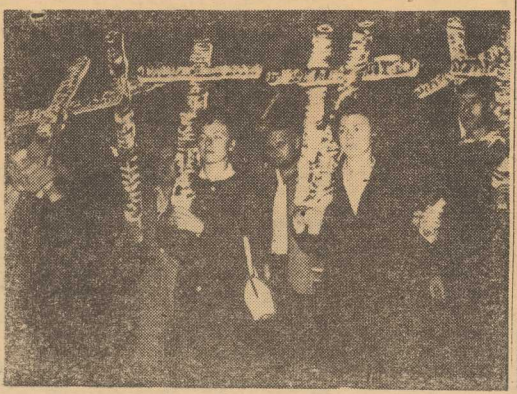
Polska już od pierwszych Targów jest ich aktywnym uczestnikiem. Ekspozycja polska na tegorocznych Targach reprezentowana jest zarówno w Pawilonie Narodów, jak też na stoiskach poszczególnych polskich central handlu zagranicznego. Co nasz kraj oferuje w Brnie — 1964?

## na Międzynarodowych Targach

ELEKTRIM eksponuje maszyny i urządzenia z zakresu elektroniki: generatory, oscylografiy, telewizje przemysło- wa, galvanomierze itp. POLIMEX — maszyny i urządze- nia dla przemysłu spożywczego (pełna automatyzowana linia do konserwowania), maszyny dla budownictwa. MO- TOIMPORT — maszyny dla rolnictwa, samochody osobo- we, motocykle, dźwigi hydrauliczne, sprzęt i inne urzą- dzenia. CEKOP prezentuje modele kompletnych zakładów przemysłowych: cukrowni, cementowni, kopalni, zakładów chemicznych itp. CENTROZAP — urządzenie odlewni, sprzęt wiertniczy, wentylatory przemysłowe, płuczkę wę- gla, podnośniki itp. KOLMEX — przede wszystkim znane na całym świecie wagony kolejowe. METALEXPORT — maszyny do obróbki metalu i drewna, maszyny włókien- nicze itp.

Warto przy tej okazji odnotować, że w tym roku na Targi Brneńskie wybiera się ze Szczecina znaczna ilość osób. Jest to głównie zaśluga Konsulatu Generalnego CSRS, który aktywnie pomagał w załatwianiu formalności zwi- anzanych z wyjazdem do Brna, zakwaterowaniem, wyżywie- niem itp. (CET)

# W BRNIE



# K ENERGETYCZY

„Poglady”

STRONA 4

„Kurier” rozmawia z dyrektorem Zakładu Energetycznego w Szczecinie — F. Witkowskim

Tegoroczny „Dzień Energetyka” obchodzimy pod hasłem 20-letnia energetyki na Ziemi Szczecińskiej. Jest to więc wyjątko wa okazja do dokonania bilansu osiągniętej tej ważnej dla Szczecina dziedziny gospodarki narodowej. Ale przecież z energetykami szczęśliwymi spotykamy się na naszych łamach bardzo często. Ostatnio wiele miejsca poświęciliśmy im w okazji wielkiego sukcesu, jakim było uzyskanie przez Szczeciński Zakład Energetyczny I miejsca w skali kraju. Wtedy też były bilanse, podsumowania.



— CZYBY rzeczywiście wszystko w szczecińskiej energetyce zostało już „podsumowane”? — pyłamy dyrektora Zakładu Energetycznego w Szczecinie — Franciszka WITKOWSKIEGO, rozpoczynając naszą okolicznościową rozmowę z okazji „Dnia Energetyka”.

— Niektórzy mówią, że gdy prąd płynie i świecą się żarówki — to energetyce nie wiele już mają do roboty. Ale to nie prawda. Właśnie od codziennej pracy energetyków zależy nie tylko produkcja, ale także zużycie energii elektrycznej, właściwa eksploatacja urządzeń i stały, nieprzerwany dopływ energii.

Ważnym wskaźnikiem rozwoju energetyki jest wzrost zużycia energii w stosunku do ilości mieszkańców. W r. 1950 średnie zużycie energii, przypadające na 1 mieszkańca, wynosiło 350 kilowatogodzin, a w r. 1963 już 1200 kWh. Liczba odbiorców wzrosła od 1956 r. o 80 proc. i wynosi już 208 tys. Poprawiając stale, a szczególnie mocno w ostatnich latach, jakość przesyłanej energii, to znaczy zapewniając właściwe napięcie prądu, zmniejszyliśmy straty z 12 proc. w r. 1958 do 8,4 proc. w r. 1963. Ktoś powie, że to niezbyt wiele, ale ten „drobiazg” to prócz lepszego go prądu — oszczędność 518 wagonów węgla rocznie.

— Jak dziś pracują nasi energetycy i czy bardzo różni się ich praca od okresu np. sprzed 15 lat?

Najbardziej chyba przeobrażającym przykładem jest sprawność usuwania awarii złączających dostawę energii. O ile kiedyś dla odszukania miejsca uszkodzenia trzeba było odkopać kilkadziesiąt metrów kabla, dziś uszkodzenie to wykrywa przyrząd w czasie bez porównania krótszym. W ogóle staliśmy się energetyką nowoczesną. Szeroko wprowadzamy postępy techniczny zarówno w remontach, jak i w eksploatacji. Automatyzujemy procesy technologiczne w elektrowniach i w elektrycznej sieci rozdzielczej. Dzięki temu czas wyrywania i usuwania ewentualnych awarii w sieci został skrócony z kilkunastu godzin do kilku sekund!

— Tak wysoka automatyzacja wymaga wysoko wyspecjalizowanych fachowców, decydujących o tym, że prączy w dopływie prądu są nierzadko (mimo trudnej sytuacji) najdłuższe dostawy.

— To jeden z najpoważniejszych problemów, do którego przywiązujemy wyjątkową wagę. Dzięki naszym specjalistom mogliśmy osiągnąć po sukcesie nie tylko w skali Okręgu, od nich też zależy utrzymanie dobrego imienia szczecińskiej energetyki. Chlubimy się tym, że mamy starą i wypróbowaną zało-

gę. Starą niekonięcznie wiekiem, ale przywiązaniem do zakładu. Około 60 proc. załogi pracuje w Zakładzie Energetycznym ponad 10 lat. Wysokość premii wypłacanych za wysługę lat wynosi u nas w tym roku aż 2,5 mln zł.

Możemy być również spokojni o przyszłość, bo energetyce nasi czytelnicy się uczyć. Ostatnio egzamin na mistrzów-elektryków zaliczyło 160 osób, 97 osób uzyskało świadectwa kwalifikowanych monterów. Z kadry pracowników umysłowych 16,3 proc. uczeszczą do szkół ścisłych, a 9 proc. kontynuuje studia wyższe.

O atmosferze i właściwym stosunku do pracy zostały wymownie świadczyć szeroko rozwinięte socjalistyczne współzawodnictwo. W zakładzie pracuje już 16 brigad pracy socjalistycznej im. XX-lecia PRL. 27 zespołów ubiega się o to zaszczytne wyróżnienie.

— Energetycy z Zakładu Energetycznego, choć nie chcą „poprawiać zepsutych „korków” (co — choć nie każdy o tym wie — do nich nie należy) znani są dobrze mieszkańcom Szczecina...

— To głównie ci, którzy zajmują się oświetleniem ulic. Mamy w Szczecinie nowoczesny podopiecznik, znacznie ułatwiający pracę przy wymianie i montażu lamp. Na co dzień zajmują się tym nasz dział oświetlenia, ale właściwie sprawami rozjaśnienia mroków szczecińskich ulic zajmują się z gorącym sercem wszyscy energetycy i nie tylko energetycy.

Dzięki inspiracji Komitetu Miejskiego PZPR i nieustannym zabiegom władz miejskich — lamp na ulicach wciąż przybywa. Możemy się śmiało powiedzieć, że Szczecin — kiedyś miasto mrocznych gazowych latarni — jest dziś jednym z najlepiej oświetlonych miast w Polsce. Zasługa to właśnie wspólnej atmosfery społecznego działania. Zbudowane przed kilku miesiącami hasło: „Tysiąc lamp dla miasta” przyniosło już dotąd 550 nowych

lamp, przekazanych przez instytucje i zakłady produkcyjne. Jesteśmy przekonani, że przy pomocy naszych największych zakładów — takich jak Siozina im. A. Warskiego, huta, SZWS i in. — liczba 1000 lamp zostanie nie tylko szybko osiągnięta, lecz nawet przekroczona. Łącząc ten wysiłek z wartościową inicjatywą Stowarzyszenia Elektryków Polskich, które dziś przekazuje już pierwszą partię dokumentacji oświetleniowej, możemy być pełni nadziei, że niedługo rozjaśnią jarzeniówki na wielu jeszcze ciemnych ulicach periferierynych.

Będzie to najpiękniejszy podarunek, o jakim marzymy w „Dniu Energetyka”.

Rozmawia: K. KULIG



NAJBARDZIEJ uczęszczającym punktem w Międzyzdrojach jest kiosk z barometrem przy molo. Tu zgłębieni niepewną pogodą wczasowicze szukają po cęchy lub pogłębiają swój żal, czasem narażają się też na przykre rozczarowania. Tak było np. 27 sierpnia, kiedy strzałka barometru przesunęła się zdecydowanie na trwałą pogodę, a po południu lunął deszcz, który padał trwale przez cały niemal dzień na tępy... Jednak mimo tych fglów wczasowicze nie mogli na ogół narzekać na pogodę w II połowie sierpnia: na 15 dni tylko 4 były chmurne

lub deszczowe, w pozostałych cieszyliśmy się piękną lub nawet bardzo piękną pogodą. Plaża, zwłaszcza w pobliżu mola, była dosłownie nabitą, a w powietrzu — obok dobroczynnego jodu — snuły się potężne fale zapachów rozmaitych smarów i deł, którymi żądne opalenizny panie gwałtownie przyspieszały proces brązowania.

## Figle barometru Rozgrywki kulturalne

W dniach gorzej pogody pociechą były poranne koncerty pianistów w Klubie Funduszy Wczasów (dawnym Klubie Prasy), a w godzinach wieczornych — już bez względu na pogodę — przeciętne ok. 1000 osób, siedząc lub stojąc w zwartym tłumie przysuchowało się koncertom Beethovenowej orkiestry naszej Filharmonii pod dyrykturą Wacława Zakrzewskiego. Onże Zakrzewski był też na pewno najpopularniejszą osobistością w Międzyzdrojach. Na ulicach, na plaży, w kawiarniach widać go serdecznie uśmiechnięty. Poza tym w ciągu tych dwóch tygodni kulturalnie reprezentowały także zespoły zagranicznych piosenkarzy („Spokojnie z piosenką”), „Czerwone Czernych” (tymczasem bez większego powodzenia), 4-osobowy zespół szczecińskich artystów („Humor, satyra, piosenka”) i zespół „Temperamenty”.

„Odwrótną stroną” tego kulturalnego medalu był zasmucający fakt, że w związku ze zwożeniem chorobowym sprzętu i brakiem funduszy na zastępstwo jedyną w Międzyzdrojach salą przeznaczoną na koncerty i występy, nie była sprzątnięta. Z jednym tylko wyjątkiem: kiedy występował zespół zagraniczny. Dla rodaków bowiem, jak wiadomo, nie war to się facygować...

Bo i rzeczywiście! Rodacy przeglądając czasopiśma w klubie z podziwu godną zreżnicznością (mimo stałych dyżurów pań, strzegących mienia klubowego) wycinając żyłkami najciekawsze obrazy z pism ilustrowanych, a w dodatku „na pamięć kę” zdążyli zaopatrzyć się w tym czasie w 20 ciepłowskich popielniczek. To też widocznie rozryka kulturalna...

F. JORDAN

## Nowe lokomotywy spalinowe

ZALOGA chranoskopolu „FA-BLOKU”, która w ub. roku zakończyła już całkowicie produkcję parowozów, specjalizuje się w zakresie lokomotyw spalinowych mniejszej mocy.

Nowością są tu dwa typy pojazdów: lokomotywa „SM-15” z prototypowym silnikiem polskiej konstrukcji oraz zaprojektowana w całości w kraju 800-konna lokomotywa „SM-42”.

**Bursztyny zawsze modne**  
Foto: St. CIESLAK



## W 20 rocznicę Dekretu PKWN o reformie rolnej

W 1932 r. w konserwatywnym „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” można było przeczytać: „Nędza wsi jest u nas bezprzykładna. Tylko gdzieś w Indiach lub Brazylii można znaleźć coś podobnego. Nędza nasza jest tak wielka, że pozbawia nas prawa na zwaną się krajem kulturolnym”.

2 i PÓŁ MILIONA rodzin stało nowi! bezrolni, posiadacze gospodarstw karłowatych i małorolnych... Na te 65 proc. wiejskiej biedoty przypadają niecałe 15 proc. gruntów. Obszarnicy, którzy stanowili mniej niż 1 proc. ogólnej liczby gospodarstw, wladali prawie połową całej ziemi w Polsce.

W tej sytuacji, gdy jak określał jeden z burżuazyjnych ekonomistów: „podstawowa masa chłopstwa została wyrzucona za granicę ludzkiego istnienia” i gdy zrozpaczeni chłopcy sęgnęli do strątków i buntów — przedwrzesniowe rządy zdecydowały się na przeprowadzenie reformy rolnej. Biedota wiejska oczekiwała od reformy zaspokojenia głodu — ziemi i chleba — oczeki-

wala wyzwolenia z nędzy i wyzysku. Reforma stała się jednak czynnikiem wzmacniającym obszaralność i narzędziem wtrącającym chłopskie gospodarstwa w kieszenie lichych i zadłużenieli. Bo tak była pomyślana.

Reforma pozwalała bowiem na prowadzenie parcelacji przez samych właścicieli majątków: sprzedawali więc oni chłopom części swych gruntów najgorszych, naj-

odwieczne marzenie o własnym kawałku ziemi, poczucie krzywdy społecznej przeważały nad tkwiącymi we wsi przesądami, nad szerszymi plotkami, miotanymi pogroźkami, strzałami zza węgla: sprawę przeprowadzenia reformy wzięli w swoje ręce sami chłopcy przy szerokim współudziale bry-

nych, otrzymany ją po niskiej cenie (równowartość 15 q żyta za 1 ha).

Ogółem w wyniku reformy chłopcy otrzymali 6 070,1 tys. ha ziemi. Z reformy rolnej skorzystało bezpośrednio 1 904 tys. rodzin, w tym ponad 1/2 rodziniejących gospodarstw. Powstało 814 tys. nowych gospodarstw. Obszarnictwo — bezne i wpływowo w dawnym Polsce — przestało jako klasa społeczna istnieć.

Sama jednak reforma rolna, nawet tak radykalna, nie mo-

# Prawdziwie chłopska

gład robotniczych i żołnierskich. W ciągu dwóch miesięcy na terenach wyzwolonych już 14 tyś. reformy robotników folwarcznych, chłopów małorolnych i średnio rolnych otrzymało ziemię, ziarno i inwentarz. W miarę wyzwalania dalszych terenów, w 1945 r. reforma obejmowała już cały kraj. Chłopi otrzymywali z wywłaszczonych majątków obszarniczych i gospodarstw należących do Niemców — ziemię wolną od długów i wszelkich obciążeń hipotecz-

głazalawie wszystkich podstawowych problemów polskiej wsi. Była ona częścią wielkiego programu reform: bez szybkiego uprzemysłowienia kraju rolnictwo utknęłoby w zastoi. Dopiero wtedy reforma stała się startem umożliwiającym do tychczasowemu niemały dorobek wsi: polskiej, umożliwiającym postawienie programu działania zawartego w uchwałach IV Zjazdu PZPR.

KRZYSZTOF ZAREWICZ

6 WRZEŚNIA 1944 R. uchwalony został Dekret PKWN „O przeprowadzeniu reformy rolnej”.



Matuszak i Stumpf triumfuja na torze

OKOŁO 30 zawodników wystartowało wczoraj do walki o długodystansowe mistrzostwo Szczecina na torze. Niestety, burza przerwała imprezę podczas wyścigu seniorów. Przejchali oni tylko 23 km i 600 m, a sędziowie postanowili nie rozgrywać dalej zawodów. Tak więc mistrzostwo Szczecina zdołał zdobyć STUMPF (Ogniwo), który do czasu przerwania wyścigu miał aż dwa okrążenia przewagi nad rywalami. Drugi był RZUCZKOWSKI (Arkonія), przed PITEREM (Pionier), SIUDA (LZS Goleniów) i KOSEWSKIM (Ogniwo).

Trener Vytłacil przed meczem Polska-CSRS

„Historia się powtarza“

— Historia się powtarza — mówi trener triumfatorów z Chile, a w tym roku trener olimpijskiej reprezentacji Czechostowacji RUDOLF VYTŁACIL — z tą różnicą, że wtedy wróciliśmy ze srebrnymi medalami w kieszeni, jako druga najlepsza drużyna na świecie. Byliśmy oszołomieni tym niespodziewanym sukcesem. Nasi piłkarze zapadli w spokojny sen, z którego zbudził nas dopiero mecz z Polakami. Polscy piłkarze zasygnalizowali upadek poziomu naszego piłkarstwa. W ubiegłym roku w sześciu międzynarodowych spotkaniach nie udaliśmy ani razu wygrać. Za krótko się do sumiennej pracy. Dopiero w tym roku nasza pierwsza reprezentacja remissowała z Włochami i pokonała reprezentację NRF na jej boisku różnicą jednej bramki.

— ZANOSIŁO SIĘ na ciekawe łanie naszych olimpijczyków w tegorocznym spotkaniu z pierwszą reprezentacją Jugosławii w Pradze — mówi trener Vytłacil. Nasi młodzi chłopcy, kandydaci do Tokio, przegrywali już 0:3, dopiero wezwanie czterech otrząskanych członków pierwszej reprezentacji uchroniło naszą drużynę olimpijską od klęski. Mecz zakończył się jednak zwycięstwem Jugosławii 2:3. W drugim sparingowym spotkaniu reprezentacji olimpijskiej CSRS pokonał naszą pierwszoligową drużynę Bulgarii — Spartak Plewen 6:1.

Podziękowanie

ZARZĄD Wojewódzkiej Ligi Obrony Kraju w Szczecinie pragnie za naszym pośrednictwem przekazać podziękowanie wszystkim uczestnikom, którzy wzięli udział w rajdzie motorowym do Sekieriek nad Odrą organizowanym z okazji XXV rocznicy napadów Niemiec hitlerowskich na Polskę.

EDWIN LANHAM



Przeżyła Irena DOLEŻAL-NOWICKA

— Ale Harry miał kontakty we Francji. Dobrze znał tamte warunki — powiedział Bruce, ale zaraz potrząsnął głową. — Ale gdyby to Harry zaarabiał Adelę Sharp, przypuszczam, że Pam by go rozpoznała, chociaż teraz uważa, że wczoraj u Beachama pokiosła ją wyobraźnia.

— Tak powiedziała? No cóż, bardzo możliwe, że nie byłaby w stanie rozpoznać tego mężczyzny, gdyby go ponownie zobaczyła. Dzieciak ma dopiero dziesięć lat i cała ta historia była dla niej wielkim wstrząsem. Zresztą, moim zdaniem, Harry nie zabił Adeli Sharp.

— Ale Sylwia macała w tym palce. — Jeżeli sprzedał kilo heroiny, ktoś ją kupił — ciągnął Digby. — Może hurtownik zabił Adela, może to jego widziała Pammy. Może szykowało się jeszcze jedna duża transakcja, Sylwia przysłała po towar, a Adela zaskoczyła ją z nabywcą i towarem i musieli ją zabić, żeby wszystkiego nie rozgadała. — Ale dlaczego Harry został zabity?

Interesujące zawody na stadionie Pogoni

Badeński oczarował szczeecińską publiczność

Zaledwie kilkadziesiąt dni upłynęło od pamiętnego meczu lekkoatletycznego Anglia — Polska na stadionie White City, od pamiętnego biegu Andrzeja BADEŃSKIEGO na 400 m i jego minimalnej porażki z Brightwellem, dwa tygodnie natomiast dzieli nas od niezapomnianego zwycięstwa tego samego zawodnika podczas ostatniego Memoriału Kusocińskiego w Warszawie na tym dystansie.

ZAPOWIEDŹ przyjazdu P. Andrzeja do Szczecina w przeddzień meczu NRF — Polska była niewątpliwie magnesem, który przyciągnął wczoraj na trybuny stadionu Pogoni około

7 tysięcy widzów. Szczeciniacy nie zawiedli się: Badeński — który startował na swoim „koronnym” dystansie znokautował rywali już po wyjściu na pierwszą prostą — później już do mety utrzymała się przewaga około 30 metrów. Stoperzy wskazywali czas 46,4 sek. — a więc rezultat znakomity! Ciekawe jest również to, że Badeński od startu do mety biegi przy pełnym aplauzie kilku tysięcy szczeciniaków, co w naszym mieście podczas imprezy lekkoatletycznej zdarzyło się po raz pierwszy!

W CIENIU tego biegu stały wszystkie pozostałe konkurencje meczu Szczecin — Rostock, jakkolwiek i tu zanotowaliśmy szereg dobrych wyników, z których na czoło wybijają się dwa rekordy okręgu ustanowione przez ŁUKASIEWICZĄ w rzucie młotem — 54 m oraz WRÓBLEWSKĄ w biegu na dystansie 400 m — 1,00 min. Na marginesie tego wyniku warto dodać, że Wróblewska pobliła rekord, który przetrwał aż 10 lat i wynosił 1,01 min, a należał do Baranowskiej.

PO PIERWSZYM dniu zawodu prowadził Rostock 74:89. I w tym miejscu warto przy-

pomnieć, że w ubiegłym roku zawodnicy niemieccy wygrali, z naszymi reprezentantami różnicą aż 24 punktów. Postęp lekkoatletów szczeecińskich jest więc widoczny. Z pewnością różnica ta byłaby jeszcze mniejsza, gdyby zdążyło rozegrać sztafety żeńską i męską 4x100 m, w których szczeciniacy byli faworytami. Niestety burza przerwała zawody, a ich dokończenie odbędzie się dziś.

Z POZOSTAŁYCH konkurencji będziemy oglądać: bieg na 400 m ppł, skok wzwyż kobiet, skok w dal mężczyzn, dysk kobiet, skok o tyczce, biegi na 200 m kobiet i mężczyzn, bieg na 300 m mężczyzn, skok wzwyż mężczyzn, oszczep mężczyzn, kule mężczyzn, bieg na 800 m kobiet i 800 ppł, 5 000 m i sztafeta 4x400 m. (am)

Juniorzy Szczecina na trzecim miejscu

WCZORAJ w Siemianowicach zakończył się turniej piłkarski juniorów o Puchar Michałowicza. Pierwsze miejsce zajęła reprezentacja KATOWIC, która w decydującym pojedynku pokonała Warszawę 3:0. Ślązacy pokonali również Łódź 6:1. Szczeciniacy pokonali Łódź 2:1 i przegrali z Warszawą 3:4. Szczecin zajął trzecie miejsce za Katowicami, Warszawą, a przed Łodzią. (am)

I liga

STAL — ODRA 1:1 POLONIA — RUCH 8:0

II liga

Szczeecińska ARKONIA odniosła pierwsze w bieżącym sezonie zwycięstwo w meczu o mistrzostwo II ligi z Cracovią 1:0. Do chwili oddania numeru do druku, nie udało się nam zdobyć szczegółów tego spotkania. (am)

III liga

WCZORAJ w spotkaniu piłkarskim o mistrzostwo ligi okręgowej WJARUS na własnym boisku przegrał z ARKONIA 1:2 (0:1). Bramki zdobyli: Puzek i Mańko dla Arkonii i Kumszewski dla Wjarusa. Mecz rozegrany w szybkim tempie, był dość ciekawy. (n)

PRZYPOMINAMY:

- ♦ uczniom i nauczycielom w. f.
♦ działaczom i sędziom

ZE JUTRO na stadionie Pogoni odbędzie się pierwszy po wakacjach

PONIEDZIAŁEK L. A.

Początek zawodów o godz. 17.

ZAPRASZAMY.

— Może nie chciał wziąć udziału w morderstwie? Może Sylwia King nie chciała się dzielić i bała się, że on wygada wszystko, co wie.

— I sam siebie usypie? — Gdyby złożył formalne zeznanie, zostałyby zwolniony.

— I stracił tu posadę? — Bruce z powątpiewaniem potrząsnął głową.

Digby wszedł ramionami i wziął gazetę ze sterty na biurku Bruce'a, uderzył grzbietem dłoni w duokolumnowy artykuł o Sylwii King i powiedział:

— Niech pan spojrzysz na tę dziewczynę. Pustka w głowie, inteligencji za grosz, myśli tylko o podobojach i kosztownych futrach, ale jest zupełnie pozbawiona skrępowań i na tyle sprytna, żeby zniknąć z oczu. Mielśmy całe mnóstwo informacji, na ogół fałszywych, każdą sprawdziliśmy dokładnie, ale jak dotąd, ani śladu Sylwii King.

— Ta dziewczyna mnie zdumiewa — powiedział Bruce. — Podobno sprzedawała heroine, chociaż miała dostać pieniądze. Jej udział naflowy jest u niej wart. Conrad Parker, ojciec panny Parker, jest fachowcem naftowym i zna te dzierżawy. Powiada, że udział Sylwii będzie wart o wiele więcej niż dziesięć tysięcy.

— Czy znał również tę dziewczynę?

— Nie.

— Ona pochodzi z Oklahomy — głośno rozmawiał Digby. — Harry Banks spędził tam pewien czas. Może pan Parker mógłby nam pomóc? Gdzie moge go znaleźć?

— Przyjechał do Nowego Jorku wczoraj wieczorem. Panna Parker pana poinformuje, gdzie się zatrzymał.

— Adela Sharp powiedziała, że Sylwia miała przyjaciela w Oklahomie. Nie udało nam się wpaść na jego trop. Pracował jako kelnerka w hotelu, mogła więc romansować z wieloma mężczyznami,

ale Adela mówiła mi, że ten facet, Peter Johnson stale wracał. Po raz ostatni widziała go trzy albo cztery miesiące przed wyjazdem Sylwii do Nowego Jorku.

— Panna Sharp mówiła mi, że on był, zdaje się, żonaty.

— A może specjalnie się maskował, bo należał do bandy? — powiedział Digby. To, że Sylwia tak zupełnie zniknęła, nasuwa mi myśl, że dzielił ją od Nowego Jorku duża odległość. Może wróciła z powrotem do Oklahomy, może ten Peter Johnson wie, gdzie jej szukać?

— Ale była tutaj wczoraj.

— Jej koleżkę był tu wczoraj — sprostował Digby. — To wcale nie znaczy, że ona.

— A więc uważa pan, że to ja podrzuciłem ten koleczyk?

— Spokojnie. Wcale tak nie myślę, ale może został tam podrzucony po to, aby naprowadzić policję na fałszywy trop, a może ktoś chciał pograżyć Sylwii King?

— W takim razie musiał to być ktoś, kto znał ją na tyle dobrze, że miał jej koleżkę.

— Właśnie.

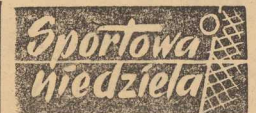
— Ale dlaczego chciał ją pograżyć? Czy ma pan jakiś pomysł?

— Nienawidzi, zemsta. A może po to, żeby ratować swoją skórę. A może miał powód, żeby nienawidzić ich oboje.

— Hurtownik? Powinnyśmy kijnąć!

— Gdyby Sylwia została aresztowana pod zarzutem morderstwa, wypadłaby wszystkim, żeby ratować własną skórę. To eliminuje hurtownika. Potrafiby zająć się po cichu obojgiem.

— A może nienawidził ich jakiś narkoman? — podsunął Bruce. — Po coż u diabła narkoman nieczyłby źródło dostawy?



Godz. 11 — stadion Pogoni: c. d. zawodów lekkoatletycznych. Godz. 11 — tor kolarski — POGON Ib — POGON Barlinek (III liga). GODZ. 17:20 — stadion Pogoni — POGON — GWARDIA (I liga).

Telewizja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI I TV POZNAŃ

9:45 Program dnia, 9:50 Dożynki centralne, 13:25 Telekonkurs dla dzieci, 14:20 Z filmoklatki XX-lecia, 15:25 Sprawozdanie z meczu piłkarskiego Dukla (Praga) — Górnik (Zabrze), 17:15 Wszczęta TV „Larkoński konkursy”, 17:30 Film z serialu „Opowieść o Dickensie”, 18:15 Magazyn popularno-naukowy „Eureka”, 18:45 Kino krótkich filmów, 19:20 „Wrocław — godzina 19:20”, 19:50 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik TV, 20:30 Koncert różnorodności wolności — transmisja z Sofii, 21 „Sportowa niedziela”, 21:30 „Aktualności sportowe”, 21:40 Wideo „Opowieść o Dickensie”, film franc. od lat 16, program na jutro, melodia na DOBRANOC.

PONIEDZIAŁEK

9:55 Dla uczniów klas IX „Dzieła Frystana i Izolda”, 10:30 Film biograficzny „Edda”, 17:25 Program dnia, 17:30 Film dla najmłodszych „Wilki i jagnię”, 17:40 „Co warto zobaczyć”, 17:45 „Opowiadanie o niedźwiedziu”, 18:15 Magazyn popularno-naukowy „Eureka”, 18:45 Kino krótkich filmów, 19:20 „Wrocław — godzina 19:20”, 19:50 Dobranoc dzieciom, 20 Dziennik TV, 20:30 Program filmowy, 20:55 I TV Festiwal Teatrów Dramatycznych — opow. T. Dostojewskiego „Wieszy”, nawiązanie do programu na jutro, melodia na DOBRANOC.

PROGRAM BERLIŃSKI

10:40 Gimnastyka dla wszystkich, 11 Widowisko dla dzieci od lat 8, 11:50 Dla dzieci od lat 8 „Susi jedzie do Budapesztu”, 12 „Koncert w Brambach”, 13 „W lodach Arktyki”, 13:45 „Opowiadanie o niedźwiedziu”, 14 Rozmowa niedziela, 14:20 Audycja dla wsi, 15:30 Film serjowy „Hrabia Monte Christo”, 15:45 Miedzynarodowe spotkanie krajów socjalistycznych, 17:45 „Pod słuchawką”, 18 Wiadomości, 18:05 „Elcie serca za darmo”, 19:10 Audycja naukowa „Informacja i informacja”, 19:50 Podróżnik TV dziecięcy, 20 Sport i muzyka, 20:30 Kronika, przegląd wydarzeń z Czeszowa, 21:45 „Wanś”, 22:50 „Suśza w kraju słońca”, 23:10 Sport i ostatnie wiadomości, mecz piłki nożnej Dukla (Praga) — Górnik (Zabrze).

PONIEDZIAŁEK

10:50 Gimnastyka dla wszystkich, 11 Kronika, 13:10 Sport i muzyka, 13:40 Test, 13:50 „Yves Montand śpiewa”, 17 Widowisko dla dzieci od lat 8, 19:05 Opowiadanie program, 19:15 Uniwersytet TV, 19:40 Tysiąc wiadomości TV, 19:50 Podróżnik TV dziecięcy, 20 „W 24 godziny później”, 20:25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 21 „Kawalek Hitlera”, 21:10 Dla młodzieży, stacja filmów „Mój szkolny kolega”, 22:45 „Czarny kanał”, 23:10 Kronika.



„Każdy uczeń krzewicielem kultury ruchu drogowego w swojej szkole”

WIELKI KONKURS dla młodzieży szkolnej

PO naszych ulicach jedździ coraz więcej samochodów, motocykli i skuterów. Wraz ze wzrostem liczby pojazdów mechanicznych zwiększa się liczba wypadków spowodowanych bądź przez kierowców, bądź przez pieszych.

Nie można do tego dopuszczać! Trzeba robić wszystko, aby wszystkie dzieci, wszyscy szczecinianie potrafili prawidłowo poruszać się po jezdniach, przez co zmniejszy się niebezpieczeństwo wypadku.

NIEBAWEM poinformujemy o warunkach uczestnictwa i o nagrodach. Właśnie w związku z nagrodami — prośba do zakładów pracy, Komitet Organizacyjny, w skład którego wchodzi przedstawiciel wyż. wym. instytucji oraz nasza redakcja, pragnąby wynagrodzić najlepszych uczestników konkursu.

CZEKAMY NA PIERWSZE ZGŁOSZENIA!

Urocząście i wesoło obchodzili energetycy swoje święto

DZIS pracownicy szczecińskich elektrowni i zakładów energetycznych obchodzą swedoroczne święto — „Dzień Energetyka”.

WŁAŚCIWIE to dziś wypożyczają po uroczystościach i świątecznych atrakcjach, które odbyły się wczoraj.

Głównym punktem obchodów była uroczysta akademicka organizowana o godz. 14 w sali szczecińskiej Operetki. Oprócz energetyków i rodzin na akademie przybyli: przewodniczący Prezydium WRN — Marian LEMPICKI, kierownik Wydz. Ekonomicznego KW PZPR — Józef MICHAŁKIEWICZ, wiceprzewodniczący Prezydium MRN — Eugeniusz GAŁKA, dziekan Wydz. Elektr. Politechniki Szczec. doc. RABIEJ, przedstawiciele ZEOZ, Zw. Zaw. Prac. Energetyki, organizacji młodzieżowych i wojska.

AKADEMIĘ OTWORZYŁ i serdecznie powitał wszystkich energetyków i gości — dyrektor Zakładu Energetycznego — Franciszek WITKOWSKI.

Burliwymi oklaskami przyjęło od czytany przez prezyd. ZEOZ — M. GAŁKĘ list ministra Górnicztwa i Energetyki i przewod. Zw. Zaw. Prac. Energ. z serdecznymi pozdrowieniami i życzeniami dla wszystkich pracowników energetyki i ich rodzin.

Szczególnie miłym akcentem uroczystości były wystąpienia młodych harcerzy z przyzakładowej drużyny. Składali oni swym rodzicom życzenia i wiązanki kwiatów. Kwiaty i życzenia przekazała również delegacja żołnierzy garnizonu szczecińskiego.

Życzeń i pozdrowień dla energetyków w dniu Ich święta — było wiele. Składali je na akademii — w imieniu Egzekutywy KW PZPR i władz wojewódzkich — przewodniczący Prezydium WRN M. LEMPICKI, kierownik delegacji energetyków z Rostocku — F. WUNDERLICH, wiceprzewodniczący Prezydium MRN — E. GAŁKA i prezes szczecińskiego oddziału SEP — Z. SZCZERBA.

PRZEDSTAWICIEL SEP zaświadczając uczestniczącym w akademii przedst. władz o częstotwym wykonaniu zobowiązania, jakim było opracowanie dokumentacji technicznej na prace oświetleniowe w ramach akcji „1000 lamp”. Gotowe do-

kumentacje Z. SZCZERBA przekazał władzom miejskim na ręce wiceprez. PMRN — E. GALKI.

WYRAZEM wciąż rozwijającego się w Szczecińskim Zakładzie Energetycznym socjalistycznego współzawodnictwa pracy było nadanie 2 brigadom zaszczytnych tytułów Brygady Pracy Socjalistycznej im. XX-lecia PRL.

Członkowie tych brigad otrzymali z rak przedstawicieli Zw. Zaw. Prac. Energ. i ZMS złote i srebrne odznaki, dyplomy i nagrody.

W CZĘŚCI ARTYSTYCZNEJ energetycy oglądali operetkę „Życie Paryskie” a wczorajem bawili się w „Kaskadzie” na tradycyjnym „Balu Energetyka”.

(kg)

Wszyscy świadczymy na SFOS

DZIS, w pierwszą niedzielę września, miesiąc, który poświęcony jest akcji odbudowy kraju i stolicy, odbędzie się w Szczecinie zbiórka uliczna na SFOS. Na ulicach naszego miasta kweslować będzie ponad 800 osób. Będą wśród nich radni i miejscy, pracownicy admistracji służby zdrowia, rzemieślnicy i młodzież. Nie odmawiajmy więc najskromniejszej choćby datki, który spowoduje będzie cegiełkę w społecznej akcji odbudowy kraju i stolicy. FOS przeznaczony jest na potrzeby inwestycyjne naszego województwa i Szczecina.

Dziś też o godz. 16 rozpocznie w Lasku Arkońskim koncert Wojskowej Orkiestry Garnizonowej, która wystąpi jeszcze dwukrotnie — 20 i 21 września w Lasku Arkońskim. W następną niedzielę, 18 bm., mieszkańcy Gumińcien będą mieli okazję obejrzeć występ zespołu artystycznego Pomorskiej Brygady WOP — wszystkie te imprezy przygotuje dla mieszkańców Pogodna Prezydium DRN Pogodno przy współudziale zespołów orkiestrowych i artystycznych szczecińskich jednostek wojskowych.

Z imprez związanych z obchodem Miesiąca Odbudowy Kraju i Stolicy odbędzie się jeszcze wielki festyn w Parku Kasprzowicza oraz specjalny festyn dla mieszkańców Dąbia. Ponadto Ognisko Muzyczne nr 2 przygotuje koncerty w szkołach, a dochód z dzisiejszych zawodów lekkoatletycznych, które odbędą się na stadionie Pogoni, organizatorzy przeznaczają na rzecz SFOS.

Zakończeniem tegorocznej akcji Miesiąca Odbudowy Kraju i Stolicy będzie koncert Wielkiej Orkiestry Filharmonii Szczecińskiej przewidziany w pierwszych dniach przyszłego miesiąca. (hs)

Jednym zdaniem

DZIS o godz. 12 w sali Muzeum przy ul. Staromysłskiej 27 wyświetlone zostaną filmy: „Amsterdamskie wrzaski”, „Europa przez szybkie samochody” oraz bajka „Cdzie kolejka”.

ŚWIADKOWIE wypadku drogowego, który miał miejsce na skrzyżowaniu ulic St. Koszki i Komunikacji w dniu 16.VIII br. między godz. 15-17.30 — potrącenie rowerzysty przez samochód osobowy kołami szarogo, proszeni są o zgłoszenie się w Komendzie Ruchu Drogowego MO, ul. Kaszubska 35, p. 4.



Szczeciński „ZIELENIAK” zaprasza

WZORAJ rano na placu przy zbiegu ul. Krzywoustego i Al. Piastów otwarty został ZIELENIAK Organizatorami tego oryginalnie urządzonego kłemaszu i wazywano obojowatego jest POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SFOZYWCOW „ROBOTNIK” i SPÓŁDZIELNIA OGRODNICZO-PSZCZELARSKA W SZCZECINIE.

Co można kupić na zieleniaku? Wczoraj było tam wszystko, łącznie z rzadko teraz widywanymi kalafiorami i kukurydzą. Ważne dla kupujących jest to, że ceny wszystkich warzyw i owoców obniżone są średnio o 10 proc. w stosunku do cen detalicznych aktualnie obowiązujących w mieście.

Zieleniak czynny będzie przez ok. 2 miesiące, po to, aby maksymalnie wykorzystać urodzaj i dostarczyć szczecinianom jak najwięcej wiamin.

Oprócz warzyw świeżych na zieleniaku sprzedawane będą również przetwory (zaplanowane są degustacje), sprzęt ogrodniczy i pszczelarski a nieco później krzewy ozdobne i drzewka owocowe. Odbywać się będą również przyrzadzania przyzwotów oraz udzielane dzenia porady w zakresie produkcji ogrodniczej, szkółkarstwa i pszczelarstwa. Zieleniak czynny będzie także dzisiaj, w niedzielę. (a2)

Kronika dnia

KOLEJARZE SPOTKALI SIĘ Z SEKRETARIATEM KW PZPR

\* Z OKAZJI zbliżającego się „DNIA KOLEJARZA” kierownictwo szczecińskiej DOKP, przedstawiciele KZ PZPR i Za rządu Okręgu Zw. Zaw. Kolejarzy spotkali się z sekretariatem KW PZPR, na czele z sekretarzem Kazimierzem PRUSINSKIM. Tematem rozmowy były aktualne zadania, stojące przed naszymi kolejarzami, ze szczególnym uwzględnieniem przygotowań do wielkosobnych przewozów jesiennych.

SZTANDAR OD „WOLDENBERCZYKOW”

\* AUTOKAREM turystycznym przyjechała wczoraj wieczorem 46-osobowa grupa łódzkich „Woldenberczyków”, zrzeszona w ZBoWID. Dziś rano łodzianie wyjechali do Dobiegniewa, by wręczyć tamtejszej „SZKOLE 1000-LECIA” ufundowany przez siebie sztandar.

TURYSTYCZNE „2-DNIOWKI”

\* W HOTELACH „Piast” i „Gryf” zatrzymały się dwie większe grupy turystów z NRD. Zainaugurowali oni tzw. „2-dniówki weekendowe” organizowane przez Biuro Oświaty Ruchu Turystycznego „Orbis”. Wczoraj niemieccy turyści zwiedzili Szczecin, dziś rano wyjechali statkiem do Swinoujścia. Zebrał: (a)

Kto zgubił?

2 KLUCZE patentowe (male) na kółku, znalezione na pl. Batorego, są do odebrania w naszej redakcji, pok. 49. ZEGAREK męski ręczny znalazło no 29.VIII w takówce nr 107 właściciel może go odebrać na ul. Daszyńskiego 25 (Górne Niebuszewo).

Graj piękny Cyganie...

NA ZAKOŃCZENIE miesięcznego tournée po miastach i miasteczkach Pomorza Szczecińskiego wystąpił wczoraj w sali ZBM z galowym koncertem 25-osobowy Międzynarodowy Cygański Zespół Piosenki, Muzyki i Tańca „ROMA” z Krakowa pod kierownictwem Jana MADZIAROWICZA. Artysty cygańscy zaprezentowali szczecińskiej publiczności nowy bogaty program rozrywkowy. Była więc nastrojowa muzyka, wiele sentymentalnych piosenek i — oczywiście — ogniste czardasze w oryginalnych inscenizacjach i aranżacjach. Licznie zebrana publiczność oklaskiwała wykonawców gorąco. (a)

W poniedziałki a nie w soboty

NA SKUTEK niedopatrzania zamieściliśmy w ostatnim numerze mylną informację p. „Ważne dla wyjeżdżających za granicę”. Otóż Biuro Paszportów KW MO w Szczecinie zmienia od bieżącego tygodnia dni przyjęcie interesantów w ten sposób, że będzie czynne dla stron w poniedziałki i pozostałe dni tygodnia POZA SOBOTAMI. W soboty Biuro Paszportów będzie nieczynne. Godziny urzędowania 8 — 13 pozostają bez zmian.

